

Profesor Jerzy Kroh

w 45. rocznicę wyboru na rektora Politechniki Łódzkiej



Wystawa prezentuje sylwetkę
Profesora Jerzego Kroh
rektora Politechniki Łódzkiej
w latach 1981-1987, wybitnego chemika,
twórcy łódzkiej szkoły chemii radiacyjnej,
organizatora i wieloletniego dyrektora
Międzyresortowego Instytutu
Techniki Radiacyjnej,
współzałożyciela i pierwszego prezesa
Polskiego Towarzystwa Badań Radiacyjnych
oraz Doktora Honoris Causa
Uniwersytetu Strathclyde w Glasgow,
Uniwersytetu w Leeds, Uniwersytetu w Pawii
i Politechniki Łódzkiej

Autorki wystawy
mgr Małgorzata Wilbik i Krystyna Popiel
Muzeum Politechniki Łódzkiej w Łodzi

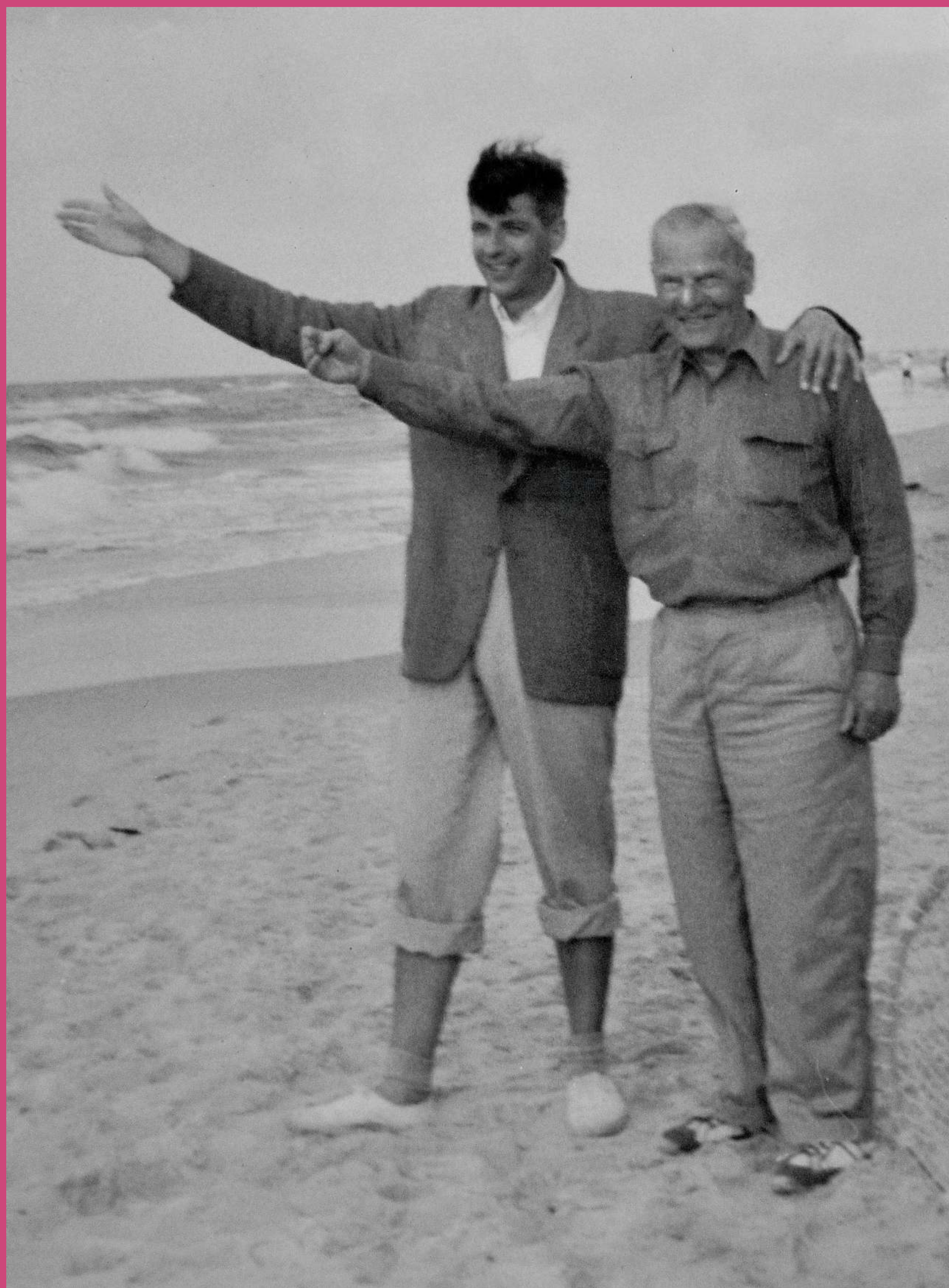
Tekst do wystawy przygotowany na podstawie: Jerzy Kroh „I jeszcze jedno życie”
w: *Moja droga do nauki*, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, 1996; „Jerzy Kroh twórca
łódzkiej szkoły chemii radiacyjnej”, *Rektorzy Politechniki Łódzkiej*, Politechnika
Łódzka Muzeum Politechniki Łódzkiej, 2025; Jerzy Kroh „Moje życie i chemia
radiacyjna od II do III Rzeczypospolitej”, Fundacja Badań Radiacyjnych, 1999.

Profesor Jerzy Kroh

w 45. rocznicę wyboru na rektora Politechniki Łódzkiej



Jerzy Kroh z matką Zofią



Z ojcem Władysławem na plaży

Urodziłem się 28 sierpnia 1924 roku w Warszawie, w domu przy ul. Nowogrodzkiej. Tego domu już nie pamiętam, bo gdy miałem kilka lat rodzice wraz ze mną i moimi starszymi braćmi: Gnomem (Władkiem) i Piętachem (Stasiem) przeprowadzili się na Powiśle. Dom mojego dzieciństwa przy Lipowej 7 pamiętam doskonale. Z balkonu naszego mieszkania widać było z jednej strony Wisłę z pływającymi po niej barkami, „dragami” etc., z drugiej zaś wysoką skarpę zwieńczoną gmachem Uniwersytetu. Moje dzieciństwo upłynęło na spacerach i zabawach nad Wisłą i w przylegających do niej ogródkach (...) Byłem również pod wrażeniem studenckich opowiadań moich braci: starszy, Władysław studiował prawo, młodszy Stanisław medycynę. Dla nikogo w rodzinie nie ulegało wówczas wątpliwości, że i ja również będę kiedyś zdobywał wiedzę w Warszawie na uniwersytecie lub politechnice. Pierwsze kontakty z chemią zawdzięczam mojemu bratu Stasiowi. Sam wprawdzie poświęcił się medycynie, ale tak naprawdę jego umiłowaniem była właśnie chemia, widział w niej ogromne możliwości (...).

Moja matka, Zofia, przez całe życie zajmowała się domem i rodziną. Była osobą niebywalej dobroci i słodczy. Żyła życiem swego męża i dzieci, i poświęciła się im całkowicie. Z pewnością była najbliższą mi osobą w rodzinie. Wszyscy znali moje pierwsze pytanie po powrocie ze szkoły, kiedy jeszcze drzwi nie zdażyłem zamknąć: „Czy mama jest w domu?” Pytanie to zadawałem przez wiele lat, już nawet jako spory chłopak.

Matka miała ciężkie życie, pełne troski o rodzinę w czasie dwóch wojen: bolszewickiej rewolucji, okupacji niemieckiej, powstania warszawskiego. Najboleśniej ze wszystkich śmierci przeżyłem Jej śmierć w 1953 roku.

Mój ojciec, Władysław, był człowiekiem żelaznej woli i niespożytej energii, o wielkiej odporności fizycznej i psychicznej. Zawsze też chadzał własnymi drogami (...). Po ukończeniu szkoły w Warszawie (...) wyjechał na studia politechniczne w Stuttgarcie (...). Sztuttgarcka „Technische Hochschule” była podówczas jedną z najlepszych politechnik w Europie. Skończył studia na Wydziale Mechanicznym.

Profesor Jerzy Kroh

w 45. rocznicę wyboru na rektora Politechniki Łódzkiej

W roku 1936 zostałem przyjęty do Gimnazjum im. Stefana Batorego w Warszawie przy ul. Myśliwieckiej 6. Było to ważne wydarzenie, płodne w rozliczne następstwa. Dobry los pozwolił mi spotkać w tej świetnej szkole wielu wspaniałych nauczycieli.

Lato 1939 roku spędzałem razem z bratem w Jaszczurówce k. Zakopanego, w domu prowadzonym przez Siostry Urszulanki. (...) Gdy 1 września 1939 roku o świcie wracaliśmy pociągiem do Warszawy, niebo nad miastem rozjaśniały światła reflektorów i słychać było wybuchy pocisków przeciwlotniczych. Myśleliśmy, że to ćwiczenia obrony przeciwlotniczej, ale była to już prawdziwa wojna.

W okresie okupacji uczyłem się na tajnych kompletach prowadzonych przez nauczycieli z Batorego. Myślę, że właśnie wtedy zasmakowałem w nauce. Bliski i indywidualny kontakt z doskonałymi nauczycielami, nieliczne, ale świetne grono kolegów, izolacja za pomocą nauki od świata zewnętrznego – wszystko to stwarzało wyjątkową atmosferę, skłaniającą do solidnej pracy. Również poczucie stałego zagrożenia pozwalało właściwie wyważyć cenę naszej nauki, determinacji i nawet poświęcenia ze strony nauczycieli i uczniów.

Znacznie poważniejszą sprawą było szkolenie wojskowe, które przechodziliśmy przygotowując się do powstania. Szkolenie było zorganizowane w ramach zakonspirowanego Gimnazjum Batorego.

Zbliżała się matura. Zdawaliśmy ją w maju 1942 roku, w różnych miejscach (...). W końcowym okresie szkoły zainteresowałem się matematyką i postanowiłem studiować ją na tajnym Uniwersytecie Warszawskim. Wykładowców mieliśmy wspaniałych: Wacława Sierpińskiego, Karola Borsuka, Jana Łukasiewicza, Andrzeja Mostowskiego, Zenona Waraszkiewicza, Stefana Mazurkiewicza, Bolesława Sobocińskiego. Matematyka dawała mi wiele satysfakcji i wiosną 1944 roku zdałem wszystkie objęte programem dwóch pierwszych lat egzaminy. Przez cały czas tęskniłem jednak za chemią. Trudno ją było studiować na kompletach: bez pracowni, odczynników i przyrządów laboratoryjnych. Do działającej na terenie Politechniki PWST (Państwowa Wyższa Szkoła Techniczna) nie przyjęto mnie ze względu na zbyt młody wiek. Ostatecznie wstąpiłem do oficjalnie działającego Liceum Chemiczno-Ceramicznego przy ul. Hożej 88. Była to szkoła dobrze wyposażona, stanowiąca w praktyce zakonspirowaną namiastkę Politechniki. W 1944 roku ukończyłem Liceum i otrzymałem dyplom technika – chemika.



*Komplet matematyczny na Tajnym Uniwersytecie Warszawskim w 1943 roku.
Od lewej: Jerzy Kroh, Maria Matuszewska, Magdalena Pniewska
oraz Klemens Szaniawski*

Profesor Jerzy Kroh

w 45. rocznicę wyboru na rektora Politechniki Łódzkiej

W październiku 1945 roku podjąłem studia chemiczne na Politechnice Łódzkiej. Dzięki przyspieszonemu tokowi studiów – po zaliczeniu niektórych przedmiotów przerobionych w Warszawie, zdałem egzamin dyplomowy na Wydziale Chemicznym 1 grudnia 1947 roku. Moją przewodniczką naukową i opiekunką pracy dyplomowej była uczennica Marii Skłodowskiej-Curie prof. Alicja Dorabialska, którą wspominam ze szczególnym sentymencie-

Wkrótce po zakończeniu studiów na Wydziale Chemicznym Politechniki Łódzkiej zabrałem się do pracy doktorskiej – również pod opieką prof. Alicji Dorabialskiej. Zająłem się mikrochemiluminescencją. Stopień doktorski otrzymałem w październiku 1950 roku. Chemiczne studia politechniczne nie wystarczały mi i równoległe z doktoratem u prof. Dorabialskiej podjąłem studia fizyczne na Uniwersytecie Łódzkim. W końcu 1950 roku uzyskałem dyplom magistra filozofii w zakresie fizyki. Uważałem, że politechniczne studia chemiczne i uniwersyteckie fizyczne pozwolą mi dość swobodnie poruszać się w dziedzinie chemii fizycznej, której chciałem się w całości poświęcić.



*Od prawej Jerzy Kroh,
Alicja Dorabialska i Andrzej Zwierzak.
Politechnika Łódzka lata 60. XX wieku*



*Jerzy Kroh w pracowni Katedry Chemii Fizycznej Politechniki Łódzkiej,
lata 50. XX wieku*

Po doktoracie zostałem przez Profesor Dorabialską zatrudniony jako adiunkt w Katedrze Chemii Fizycznej na Politechnice. W 1958 roku zakończyłem pracę habilitacyjną, również z dziedziny chemiluminescencji. Publiczna dyskusja nad moją rozprawą, której recenzentami byli prof. A. Dorabialska i prof. W. Romer, odbyła się 9 września 1958 roku na Politechnice Łódzkiej.

W końcu lat 50. ubiegłego wieku zająłem się chemią radiacyjną (procesy chemiczne zachodzące pod wpływem promieniowania jonizującego emitowanego przez izotopy promieniotwórcze lub akceleratorzy). Dyscyplina ta miała zawładnąć moim całym życiem zawodowym.

Profesor Jerzy Kroh

w 45. rocznicę wyboru na rektora Politechniki Łódzkiej

Na Politechnice Łódzkiej pełniłem też wiele funkcji organizacyjnych. Szczególnie blisko byłem zaprzyjaźniony z Wydziałem Chemii Spożywczej, który wyrósł z Wydziału Chemicznego. Tam zacząłem prowadzić wykłady z chemii fizycznej, tam też miałem wielu szczerych przyjaciół. Do ich grona zaliczali się profesorowie: Stanisław Zagrodzki (cukrownictwo), Bolesław Bachman (technologia spirytusu i drożdży), Jadwiga Jakubowska (mikrobiologia), Stanisław Masior (technologia fermentacji) i Janusz Kulesza (zioła i aromaty).



*Nadanie tytułu i godności doktora honoris causa Politechniki Łódzkiej Fryderykowi Daintonowi.
Od prawej Jerzy Kroh dziekan Wydziału Chemii Spożywczej.
Politechnika Łódź 1966 rok*



*Skład pierwszej Rady Wydziału Chemii Spożywczej Politechniki Łódzkiej, 1950 rok.
W pierwszym rzędzie siedzą od lewej: prof. prof. Mieczysław Serwiński, Jadwiga Jakubowska, Wincenty Pezacki, Stanisław Zagrodzki – dziekan, Edward Józefowicz, Bolesław Bachman, Stanisław Masior.
Stoją od lewej: prof. Antoni Justat, dr Jerzy Kroh, doc. Helena Zaorska, prof.. Andrzej Mering, prof. Henryk Błasiński oraz mgr Czesław Kierebiński*

W roku akademickim 1955/1956 pełniłem na Wydziale Chemii Spożywczej funkcję prodziekana ds. studenckich. Dziekanem był wówczas profesor Mieczysław Serwiński, zaś drugim prodziekanem profesor Stanisław Masior. W latach 1962-1966 byłem dziekanem tego Wydziału, zaś funkcję prodziekanów sprawowali profesorowie: Janusz Kulesza, Adam Sroczyński i Romuald Zawadzki. W tym okresie moje kontakty i przyjaźnie wydziałowe jeszcze bardziej się zacieśniły. Myślę, że chociaż pochodziłem z zewnątrz Wydziału i z innego środowiska, byłem otoczony sympatią i akceptowany. Pozwalało mi to wpływać kojąco i łagodzić burzliwe dyskusje na Radzie Wydziału, w skład której wchodziło wiele barwnych indywidualności reprezentujących często krańcowo odmienne zdania i opinie.

Profesor Jerzy Kroh

w 45. rocznicę wyboru na rektora Politechniki Łódzkiej

Lata 1958-1960 spędziłem w Anglii na Uniwersytecie w Leeds i tam uzyskałem drugi doktorat (PhD) na podstawie badań nad radiolizą wody. Następny rok to pobyt w Kanadzie na Uniwersytecie w Saskatoon, gdzie kontynuowałem prace prowadzone w Leeds.

W 1961 roku powróciłem do Łodzi i tu, na Politechnice Łódzkiej, zorganizowałem zespół badawczy w dziedzinie chemii radiacyjnej.



Budynek Instytutu Chemii Radiacyjnej przy ulicy Wróblewskiego 15. Lata 80. XX wieku



Pierwsza rocznica powołania Katedry Chemii Radiacyjnej, 1963 rok. W środku Jerzy Kroh obok prof. Alicji Dorabalskiej

W dniu 1 kwietnia 1962 roku powołana została na Wydziale Chemicznym Politechniki Łódzkiej Katedra Chemii Radiacyjnej – pierwsza akademicka placówka w polskim szkolnictwie wyższym poświęcona w całości tej nowej dyscyplinie chemicznej. W czerwcu 1962 roku otrzymaliśmy z Kanady źródło kobaltowe „Gammacell 200” o aktywności 1800 Ci. Jest to już źródło z prawdziwego zdarzenia, na którym prowadzić możemy poważne badania.

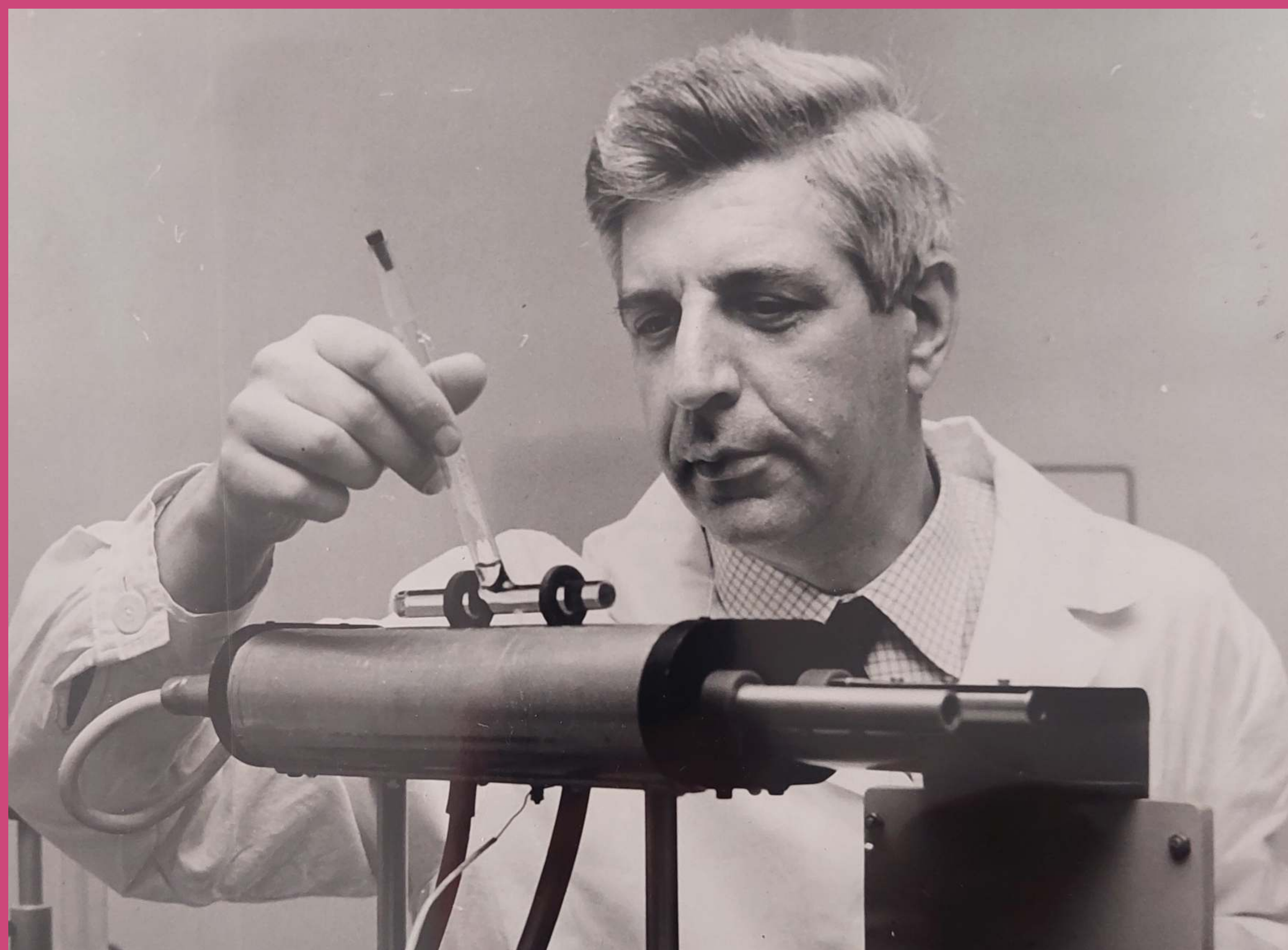
W styczniu 1963 roku nadchodzi wielki dzień, zostaje w Warszawie zatwierdzona budowa pawilonu Katedry Chemii Radiacyjnej przy ulicy Wróblewskiego 15. Poświęcamy teraz bardzo wiele czasu projektowaniu budynku i jego wyposażeniu. W lecie rozpoczynają się wykopy pod fundamenty i od tego czasu obserwujemy z dnia na dzień z ogromnym przejęciem postęp prac budowlanych.

W październiku 1964 roku widać już mury piwniczne nowego pawilonu oraz fundamenty ścian kobaltowej komory radiacyjnej – serca przyszłego Instytutu.

W 1966 roku powstał Instytut Techniki Radiacyjnej (...), przekształcony w styczniu 1970 roku w Międzyresortowy Instytut Techniki Radiacyjnej.

Profesor Jerzy Kroh

w 45. rocznicę wyboru na rektora Politechniki Łódzkiej



*Jerzy Kroh przy aparaturze do radiolizy błyskowej,
1966 rok*



*Katedra Chemii Radiacyjnej Politechniki Łódzkiej, lata 60. XX w.
Pierwszy z prawej Jerzy Kroh, dziekan Wydziału Chemii Spożywczej
Politechniki Łódzkiej w latach 1962-1966. (Foto-Reporter W. Szczeciński)*

Instytut Techniki Radiacyjnej Politechniki Łódzkiej stał się jednym z największych w świecie ośrodków badań radiacyjnych. W pewnym okresie zatrudniał ponad stu pracowników. Prowadziliśmy bardzo szeroką działalność naukową, zarówno w dziedzinie badań podstawowych, jak i stosowanych. Ja sam wraz ze współpracownikami dorobiłem się blisko 400 publikacji i kilkunastu książek. Zajmowałem się także intensywnie szkoleniem kadry (...) i działalnością organizacyjną.

W ogromnym tempie przybywało nam doktorów i doktorów habilitowanych, przy czym w większości przewodziłem rolę promotora. Ogromną rolę odgrywały też bardzo częste wyjazdy stażowe pracowników Instytutu za granicę, głównie do wielkiej Brytanii i RFN. Niemal wszyscy bardziej aktywni młodszy koledzy przeszli przez takie staże i zapoznali się z najlepszymi europejskimi ośrodkami chemii radiacyjnej, a w kilku przypadkach także z laboratoriami w Kanadzie i USA.

W dniu 7 sierpnia 1975 roku spotyka mnie wielka strata: umiera profesor Alicja Dorabalska. Wraz z Jej odejściem kończy się dla nas cała epoka. Profesor Dorabalska przeszła na emeryturę w 1968 roku, a więc w okresie powstania naszego Instytutu. W pierwszym okresie jego istnienia była członkiem Rady Naukowej Instytutu. Wspierała nas swoją życzliwością i radami. Ostatnie lata swego życia spędziła w Warszawie (...). W tym czasie kontakty nasze były rzadkie, jednakże sam fakt, że żyje stanowił dla nas podporę moralną.

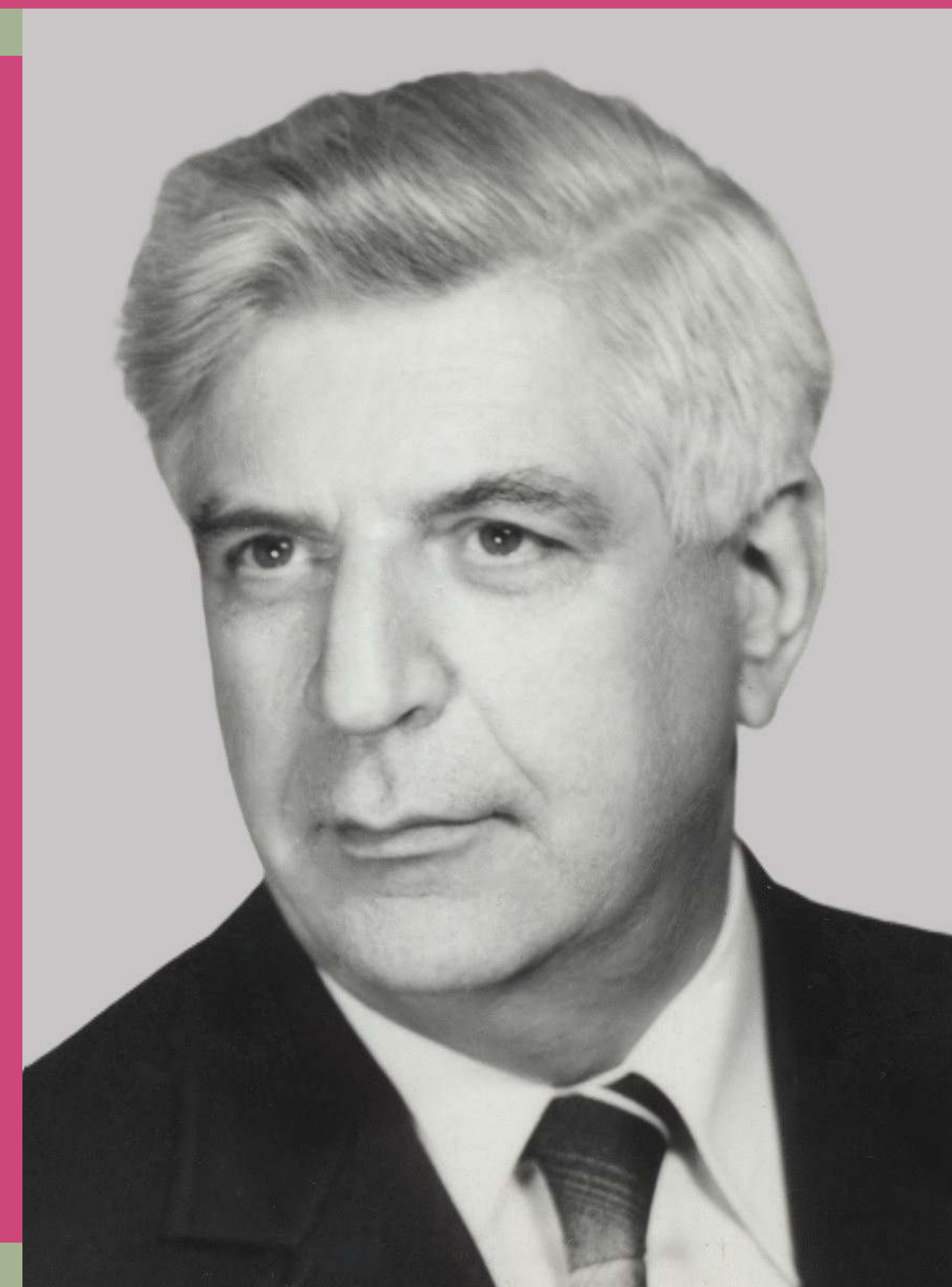
Profesor Jerzy Kroh

w 45. rocznicę wyboru na rektora Politechniki Łódzkiej

Początkowo Katedrą, a później Instytutem kierowałem nieprzerwanie przez 32 lata, tj. do chwili przejścia na emeryturę w 1994 roku. W roku 1963 powołany zostałem na stanowisko profesora nadzwyczajnego, zaś w 1969 roku – profesora zwyczajnego. W 1976 roku zostałem wybrany na członka korespondenta Polskiej Akademii Nauk, a w roku 1986 na członka rzeczywistego. (...)

Budowa naszego Instytutu prowadzona była w kilku etapach. W 1965 roku uzyskaliśmy nasz podstawowy budynek i w 1966 uruchomiliśmy komorę radiacyjną. W 1983 roku oddany został do użytku akcelerator elektronów. Jednakże w końcu lat osiemdziesiątych zaczęliśmy odczuwać brak zaplecza komory radiacyjnej, sali seminaryjnej, pokojów do pracy. (...) W 1990 roku ruszył trzeci etap rozbudowy Instytutu.

W dniu 23 listopada 1992 roku otworzyliśmy uroczyście nowy budynek (...). W kilka lat później uruchomiliśmy system transportowy, który dostarcza do komory kobaltowe produkty przeznaczone do napromieniowania, zawraca je wokół źródła promieniowania i z powrotem doprowadza do hali magazynowej.



*Profesor Jerzy Kroh
(1924-2016)*



*Wizyta prof. Fryderyka S. Daintona (w środku) w Instytucie Chemii Radiacyjnej
z okazji uroczystości nadania tytułu i godności doktora honoris causa
Politechniki Łódzkiej, 1966 rok.*

Od prawej prof. Jerzy Kroh dziekan Wydziału Chemii Spożywczej i Barbara Dainton

POLSKA AKADEMIA NAUK

UCHWAŁA
ZGROMADZENIA OGÓLNEGO
Z DNIA 30 MAJA 1986 ROKU
ZOSTAŁ POWOŁANY

JERZY KROH

NA CZŁONKA RZECZYWISTEGO
POLSKIEJ AKADEMII NAUK

SEKRETARZ
NAUKOWY

PREZES



*Powołanie na członka rzeczywistego
Polskiej Akademii Nauk*

Profesor Jerzy Kroh

w 45. rocznicę wyboru na rektora Politechniki Łódzkiej



*Jerzy Kroh rektor Politechniki Łódzkiej
w latach 1981-1987.*

Portret autorstwa Wojciecha Kotlewskiego

W 1981 roku zostałem wybrany na stanowisko rektora Politechniki Łódzkiej i funkcję tę sprawowałem przez dwie kadencje, tj. do roku 1987. Rektorowanie było moją najbardziej odpowiedzialną i najważniejszą funkcją pełnioną w kraju i do tego bardzo trudną, bo przypadającą na wyjątkowo niespokojne czasy (stan wojenny).

Z sentymentem wspominam także okres przewodniczenia Konferencji Rektorów Łódzkich Wyższych Uczelni. Zaprzyjaźniłem się wtedy z kilkoma wspaniałymi ludźmi, m.in. z profesorem Jerzym Wróblewskim (rektorem Uniwersytetu Łódzkiego) i profesorem Leszkiem Woźniakiem (rektorem Akademii Medycznej).

W tych niezwykłych latach 1981-1987 mogłem sprawnie kierować Uczelnią dzięki doskonałemu zespołowi współpracowników: profesorów i dziekanów. Chciałbym wymienić kilku z nich. Moimi pierwszymi zastępcami byli: profesor Tadeusz Koter, człowiek wielkiej mądrości, rozwagi i rzetelności, powszechnie lubiany i szanowany oraz profesor Czesław Strumiłło, późniejszy rektor Politechniki Łódzkiej. Bardzo wówczas złożonymi sprawami studenckimi i dydaktyką kierowali profesorowie: Wojciech Barański, Rajmund Sołoniewicz i Zbigniew Piotrowski. Wreszcie sprawami osobowymi i współpracą z zagranicą zajmowali się profesorowie: Zbigniew Kembłowski i Cezary Szczepaniak. Filią Politechniki w Bielsku-Białej kierował docent Przemysław Wasilewski. Wspominam ich z wdzięcznością (...).



Członkowie Senatu Politechniki Łódzkiej:

Od prawej siedzą: Przemysław Wasilewski prorektor ds. Filii w Bielsku-Białej, Tadeusz Koter prorektor ds. nauki, Jerzy Kroh rektor, Rajmund Sołoniewicz prorektor ds. studenckich, Mieczysław Serwiński dyrektor Instytutu Inżynierii Chemicznej. Od lewej stoją: Andrzej Lipiński dziekan Wydziału Fizyki Technicznej i Matematyki Stosowanej, Zdzisław Włodarczyk dziekan Wydziału Chemii Spożywczej, Jerzy Sułocki dziekan Wydziału Budownictwa i Architektury, Michał Wieczorek I Sekretarz KU PZPR, Bolesław Bolanowski dziekan Wydziału Elektrycznego, Janusz Lipiński dziekan Wydziału Włókienniczego, Włodzimierz Surewicz dziekan Wydziału Chemicznego, Zbyszko Kazimierski dziekan Wydziału Mechanicznego. Politechnika Łódzka 1984 rok

Profesor Jerzy Kroh

w 45. rocznicę wyboru na rektora Politechniki Łódzkiej



Podpisanie umowy o trójstronnej współpracy między Glasgow, Pawią i Łodzią. Nieborów 1987 rok



Wizyta Arthura Charlesby (z lewej) z Royal Military College w Swindon w Anglii w Politechnice Łódzkiej



Podpisanie w 1982 roku umowy o współpracy pomiędzy Politechniką Łódzką a Uniwersytetem Strathclyde

W czasie mojego rektorowania zacieśniona została współpraca między Politechniką Łódzką i Uniwersytetem w Pawii, jednym z najbardziej szacownych i najstarszych w północnych Włoszech. W 1987 roku w pałacu w Nieborowie w obecności władz wszystkich trzech uczelni (V-Chancellora Grahama Hillsa ze Strathclyde, Sandro Castellaniego z Pawii i mnie) podpisana została umowa o trójstronnej współpracy między Glasgow, Pawią i Łodzią. Zgodnie z propozycją rektora Castellaniego współpraca miała polegać między innymi na organizowaniu seminariów 3x3x3, w których miało brać udział po trzech uczestników z każdej uczelni. Semina miały być organizowane w różnych dziedzinach nauki. Jako jedną z dyscyplin zaproponowaliśmy chemię i fizykę radiacyjną ciała stałego (...). Istotnie, poczynając od 1988 roku seminaria takie odbywają się co 2 – 3 lata, przemiennie w Pawii, Glasgow i Łodzi.



Podpisanie kolejnej umowy o współpracy pomiędzy Politechniką Łódzką a Uniwersytetem Strathclyde w Glasgow. Od lewej: Janusz Turowski, Zdzisław Kemblowski prorektor Politechniki Łódzkiej, Principal Graham Hills, Jerzy Kroh rektor Politechniki Łódzkiej, Vice-Principal William Tyler, Academic Registrar Roland Crawford. Politechnika Łódzka 1982 rok

Profesor Jerzy Kroh

w 45. rocznicę wyboru na rektora Politechniki Łódzkiej

Współpraca międzynarodowa zaowocowała nadaniem mi godności doktora honoris causa czterech uczelni(...).

Pierwszy doktorat honorowy nadany mi został przez Strathclyde University w Glasgow, a otrzymałem go w kwietniu 1983 roku. (...) Pamiętam, że w swoim wystąpieniu podkreśliłem szczególnie bliskie więzi łączące Strathclyde z Politechniką Łódzką oraz znaczenie kontaktów międzynarodowych, a w szczególności polsko-szkockich.

Drugi doktorat honorowy otrzymałem w roku 1987 na Uniwersytecie w Leeds w Anglii, w tym samym, który 27 lat wcześniej nadał mi stopień doktora PhD. Główna uroczystość odbyła się 6 maja i była poprzedzona lunch'em, któremu „przewodniczyła” Jej Królewska Wysokość Księżna Kentu. Ze wzruszeniem wystąpiłem w zupełnie innej roli na „moim” Uniwersytecie w Leeds. (...) Po nadaniu doktoratów w imieniu wszystkich siedmiu doktorów honorowych wygłosiłem krótkie przemówienie.

Trzeci doktorat honorowy otrzymałem na Uniwersytecie w Pawii we Włoszech. (...) Stało się to 20 czerwca 1988 roku. Przywdzialiśmy piękne togi akademickie – najozdobniejsze jakie widziałem – z koronkowymi kołnierzami, grono-stajowymi naszywkami oraz wysokimi biretami i w procesji akademickiej ruszyliśmy do wielkiej auli, w której odbywała się uroczystość.

Ostatni doktorat honorowy nadała mi moja macierzysta uczelnia, Politechnika Łódzka i dlatego ma on dla mnie wyjątkowe znaczenie. Stało się to w październiku 1995 roku, w rok po moim przejściu na emeryturę, a więc w okresie, w którym zacząłem podsumowywać całość moich życiowych osiągnięć. W dodatku moim promotorem był profesor Józef Mayer, jeden z moich najstarszych wychowanków.



Uroczystości nadania tytułu i godności doktora honoris causa Uniwersytetu w Pawii w 1988 roku.

Od lewej: David Tedford z Uniwersytetu Strathclyde w Glasgow, Jerzy Kroh, Alessandro Castellani rektor Uniwersytetu w Pawii, Graham Hills rektor Uniwersytetu Strathclyde, Czesław Strumiłło rektor Politechniki Łódzkiej, Ronald Crawford z Uniwersytetu Strathclyde



Uroczystości nadania prof. Jerzemu Kroh tytułu i godności doktora honoris causa Politechniki Łódzkiej. 1995 rok

Profesor Jerzy Kroh

w 45. rocznicę wyboru na rektora Politechniki Łódzkiej

W całym okresie mej pracy zawodowej podejmowałem nieustanne działania zmierzające do integracji środowiska naukowego w dziedzinie chemii fizycznej i radiacyjnej, i to zarówno w skali krajowej jak i międzynarodowej. W roku 1968 utworzone zostało Polskie Towarzystwo Badań Radiacyjnych im. Marii Skłodowskiej-Curie. Byłem jednym z członków założycieli tego Towarzystwa. (...) Przez wiele lat bardzo aktywnie włączałem się w jego działalność. Dwukrotnie, w latach 1969-1973 oraz 1979-1983, pełniłem funkcję prezesa Zarządu Głównego. Polskie Towarzystwo Badań Radiacyjnych przyczyniło się w istotny sposób do zintegrowania polskich chemików, fizyków i biologów radiacyjnych oraz podejmowało, i nadal podejmuje szereg cennych inicjatyw (...).

Przez wiele lat kierowałem Komisją Chemii Jądrowej i Radiacyjnej działającą w ramach Komitetu Chemii Polskiej Akademii Nauk. Komisja ta organizowała spotkania, konferencje, a także opracowała ekspertyzę o stanie i perspektywie techniki radiacyjnej w Polsce.

W latach 1986-1990 kierowałem dużym Centralnym Programem Badań Podstawowych (CPBR) „Szybkie procesy i nietrwałe produkty przejściowe w chemii, fizyce i biologii”. Byłem (...) członkiem prezydium Polskiej Akademii Nauk i wiceprezesem Łódzkiego Oddziału PAN, prezesem Klubu Akademickiego PAN. Jeśli chodzi o funkcje w instytucjach międzynarodowych, to pełniłem funkcje: wiceprezesa „Miller Trust for Radiation Chemistry” z siedzibą w Anglii, członka zarządu International Association for Radiation Research, a także członka kolegiów redakcyjnych szeregu pism o zasięgu międzynarodowym.



Uczestnicy konferencji naukowej PULS' 1985 przed budynkiem MITR. Profesor Jerzy Kroh stoi w pierwszym rzędzie, po Jego prawej stronie stoją prof. A. Cherlesby i prof. A. Pikaev, a po lewej prof. D. Schulte-Frohlinde, prof. Y. Tabata, prof. R. E. Buehler oraz prof. J. Mayer



Uczestnicy konferencji naukowej The Structure of Oxygen Radicals in Irradiated Solids SORIS' 98 zorganizowanej przez Międzyresortowy Instytut Techniki Radiacyjnej Politechniki Łódzkiej. Nieborów 1998 rok

Profesor Jerzy Kroh

w 45. rocznicę wyboru na rektora Politechniki Łódzkiej



*Inauguracja roku akademickiego 1986-1987.
Od lewej: rektor Politechniki Łódzkiej prof. Jerzy Kroh,
prorektor prof. Czesław Strumiłło i prorektor prof. Cezary Szczepaniak*



*Uroczyste posiedzenie Senatu Politechniki Łódzkiej, 1987 rok.
Przekazanie władzy rektorskiej przez rektora Jerzego Kroh
nowo wybranemu rektorowi Czesławowi Strumiłło*

Mój wiek skłania do refleksji i sięgania w przeszłość. Gdy dokonuję przeglądu moich życiowych sukcesów i niepowodzeń, a także ludzi, których spotkałem i z którymi dane mi było pracować (...). Jestem szczęśliwy, że spotkałem wielu, którzy zdobyli szczyty w nauce, a jednocześnie byli wspaniałymi, dobrymi i szlachetnymi ludźmi. Tak więc, (...) kształcenie w nauce musi iść zawsze w parze z kształceniem własnego charakteru, własnej osobowości. Tylko w ten sposób stworzyć można pełną spójną sylwetkę człowieka i uczonego.

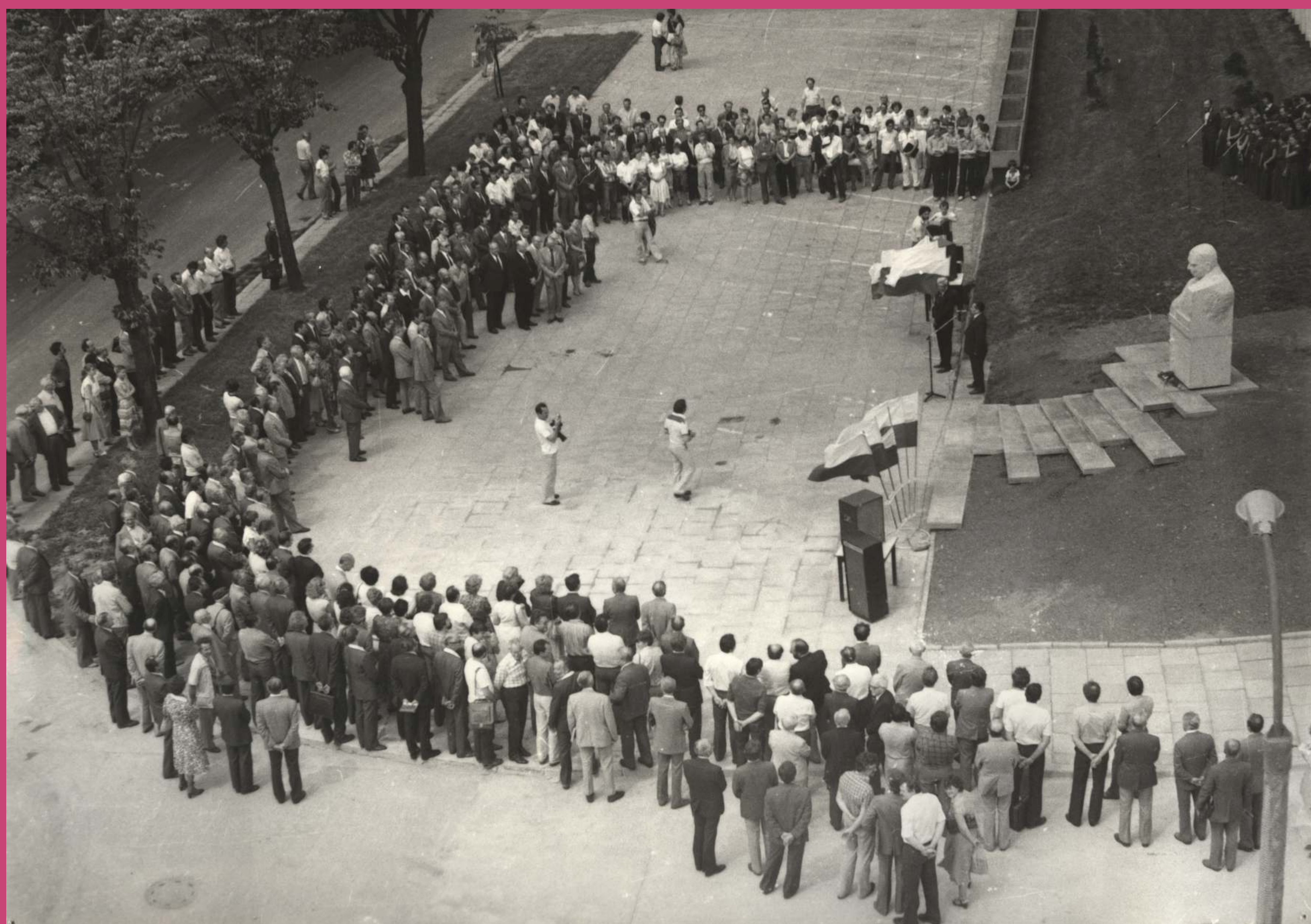


*Wręczenie zaproszonym gościom okolicznościowych
medali 40 Lat Politechniki Łódzkiej, 1985 rok*

PROFESOR JERZY KROH ZMARŁ W ŁODZI 15 LUTEGO 2016 ROKU W WIEKU 92 LAT. SPOCZYWA NA CMENTARZU EWANGELICKO-AUGSBURSKIM W WARSZAWIE.

Profesor Jerzy Kroh

w 45. rocznicę wyboru na rektora Politechniki Łódzkiej



Uroczystość odsłonięcia pomnika twórcy i pierwszego rektora Politechniki Łódzkiej Profesora Bohdana Stefanowskiego, 1983 rok

Oto co pisze o moim rektorstwie profesor Janusz Szosland, jeden z pierwszych absolwentów Politechniki Łódzkiej (indeks nr 19) wybitny profesor naszej uczelni:

Okres dwóch kadencji rektora profesora J. Kroh 1981-1987 należy uznać za wyjątkowo trudny i to w wielu płaszczyznach: politycznej, społecznej i gospodarczej. Były to lata zapoczątkowane stanem wojennym ogłoszonym 13 grudnia 1981 roku. Przyniósł on wiele niezmiernie uciążliwych ograniczeń i bolesnych doznań. Równocześnie zrodziły się dość nieśmiało zaczątki reform demokratycznych.

Trzeba oddać profesorowi Jerzemu Kroh, że przeprowadził Politechnikę Łódzką przez ten trudny okres czasu niezwykle szczęśliwie. Ochroniono całą naszą, tak zróżnicowaną społeczność pracowników i studentów, przed krzywdami, represjami. (...) Wydaje się, że właśnie w tych czasach uczczenie 100-lecia urodzin twórcy i pierwszego Rektora Politechniki Łódzkiej – profesora Bohdana Stefanowskiego, między innymi przez odsłonięcie jego pomnika, nabrało szczególnego znaczenia. Przypominając ten pionierski okres rozwoju Uczelni, entuzjazm i zapał jej twórców i organizatorów, trudności z jakimi się borykali, i które potrafili przezwyciężyć, Rektor profesor J. Kroh dał nam wszystkim takie symboliczne krzepiące przesłanie wytrwałości i jedności w działaniu.

Oczywiście w czasie mojej kadencji nie mogliśmy prowadzić żadnych poważniejszych inwestycji. Byłem jednak sprawcą dwóch wydarzeń o wymiarze symbolicznym. I tak w roku 1983 odsłoniliśmy pomnik twórcy Politechniki profesora Bohdana Stefanowskiego w 100-lecie jego urodzin. Pomnik stanął na odcinku Gdańskiej, którego nazwę udało nam się zmienić na ulicę Stefanowskiego. W roku 1985 przenieśliśmy rektorat z gmachu chemicznego do pałacyku przy ulicy Worcela – obecnie ks. Skorupki. Władze uczelni znalazły wreszcie dogodną siedzibę.



40. rocznica Politechniki Łódzkiej. Otwarcie Muzeum, 1985 rok



Pomnik twórcy i pierwszego rektora Politechniki Łódzkiej